

FLOTA JAPONSKA W ZNACZNEJ CZĘŚCI PRZESTAŁA ISTNIEĆ

Wiele największych okrętów wojennych zniszczonych skutkiem trzęsienia ziemi

ROBE, Japonia, 7 września. — Zniszczenie największych wojennych jednostek i podsiady dla wojennej floty wojennej jest zupełne. Skutkiem trzęsienia ziemi dno morskie w porcie Yokohama podniosło się o kilka stopów powodując gwałtowne wzburzenie wody i rozbicie kilkunastu okrętów wojennych. Niektóre z okrętów wojennych zostały zrzucone przez gwałtowny zalew morski daleko na wybrzeże i rozbite w skałki. Inne okręty zostały rozbite skutkiem eksplozji materiałów wybuchowych znajdujących się na okrętach.

Okręty wojenne „Atki” pojemności 19,000 ton i „Mikasa” 15,000 ton, zostały wyrzucone na brzeg o kilka set stopów na wybrzeże, następnie rozzerwane w drobne kawałki eksplozji materiałów wybuchowych znajdujących się wewnątrz koszów morskich. Okręty „Satsuma” i „Asahi” objęta po 19,000 pojemności zostały przeroszale morze wywrócić na dno góry dnem i zatopione. — Wiele innych mniejszych okrę-

NADZIEJE NA ZAKOŃCZENIE STRAJKU WĘGLOWEGO

Właściciele kopalni ulegli się groźby społeczeństwa — Przedstawiciele górników nie dali jeszcze odpowiedzi

HARRISBURG, 7 września. — W rokowaniach węglowych nawiąsłymi zmianami na lepsze. Przedstawiciele właścicieli kopalni przyklaskali się groźby rządzą i społeczeństwa, że kopalnie będą zostaną narodowocenne w razie dalszego trwania strajku węglowego zgodził się w ostatniej chwili na propozycje gubernatora Pinchota i członków urzędu węglowego — przewidując 10 procent podwyżki dla górników, tak pomonocni jakoteż górników kontraktowych — uznając 8 godzinnego dnia pracy i unij górnicy, oraz obywateli przedstawicieli górników przy wyłączeniu bez prawa odciążenia od pobranych zarobków opłat unijnych.

Przedstawiciele górników dadzą odpowiedź we czwartek wieczorem, czy zgadzają się na przyjęcie propozycji gubernatora Pinchota zmienionej w ostatniej chwili na korzyść właścicieli kopalni, którzy otrzymali pozwolenie na podwyższenie cen węgla o 10 procent, przeciw czemu przed-

stawiciele górników energicznie protestowali od chwili zacytowania rokowań węglowych.

Jugosławia otrzymała następcę tronu

BELGRAD, 6 września. — Królowa Jugosławii Maria powitała się na następcę tronu jugosławiańskiego, Krol Aleksander nie posiada się z radości z powodu przyścia na świat młodego potomka dziadka zjednoczonego królestwa Serbów Horwatów i Słoweńców.

Francja ogłasza żałobę z powodu katastrofy w Japonii

PARYZ, 7 września. — W celu wyrażenia smutku z powodu katastrofy japońskiej w porcie strażniczej katastrofy trzęsienia ziemi rząd francuski wyznaczył dzień żałobny, jako znak żałoby narodowej.

Chorągwie w całej Francji będą spuszczone do połowy mastu i wżasyt kie teatry otrzymują zapomogi rządowe przerw przedstawienia na jeden dzień.

Gospodarcza dyktatura w Niemczech

MARKA SPADŁA DO 44,000,000 ZA DOLARA — RZĄD NIEMIECKI NA MOCY WŁADZY DYKTATORSKIEJ ZAPROWADZI NOWĄ WALUTĘ — ANGLJA ZANIEPOKOJONA GOSPODARCZĄ KATASTROFĄ NIEMIEC

BERLIN, 7 września. — Rząd kanclerza Stresemanna na długiej sesji gabinetu otrzymał dyktatorską władzę dla załatwiania wszystkich spraw gospodarczych i finansowych kraju ze względu na zupełne bankructwo marki niemieckiej, która spadła do 44 milionów marek za amerykańskiego dolara. Przyznając rządowi kanclerza Stresemanna władzę, nadano władzę wyjątkową, a nazwa dyktatura z obawy, ażeby narwa „dyktatura” nie wywołała wojny domowej.

Pierwszym krokiem jaki poleceno nowemu rządowi uczynić, jest przymusowe zarządzanie dla powstrzymania dalszego spadku marki przy utworzeniu nowego urzędu komisarsa dewiz, kontrolującym handel walutami zagranicznymi i mającego nieograniczoną władzę nakładania kar na spekulujących walutowych; spis i

Wspaniałe przyjęcie posta Polski dr. Wróblewskiego w New Bedford, Mass.

20,000 osób brało udział w pochodzie — New Bedford złożył \$500 na stypendjum dla studentów polskich.

Dzień 3-go września pozostał długo w pamięci polonij newbedfordzkiej i okolicznej. W dniu tym gościł w naszym mieście przedstawiciel Polski poseł dr. Władysław Wróblewski.

Celem jego przyjazdu było wręczenie medali dzieciom cudzoziemskim w nagrodę za najlepsze czytanie i wymawianie w języku angielskim, jaka wyznaczył w swoim rocznym kontencie „New Bedford Evening Standard”. Przy tej okazji zjechało się bardzo dużo polaków z miast okolicznych Nowej Anglii, ażeby wziąć udział w przywitaniu przedstawiciela Wolnej i Niepodległej Ojczyzny.

Wielki widział się to wielkie rzesze narodu polskiego w strojach narodowych polskich, gdy się patrzyło na te male dzieci maszerujące w pochodzie ubrane w stroje narodowe, gdy widziało się te tysiące chorągiewek, które falowały nad głowami polskimi, to naprawdę każdy Polak i Polka czuli prawdziwą wiolę polską wiosnę Ducha.

Polacy przybyli z Lawrence, Mass., Lowell City, Conn., Anthony, R. L., Boston, Mass., Cromton, R. I., Warren, R. I. i wielu innych okolic.

Ze tak wielki zaszczyt przyjął polonij w New Bedford, Mass. goszcząc u siebie tak dostojnego gościa, należy się po dziękowanie i wdzięczność z naszej strony dla pisma „The Evening Standard” za pozycyone starania w tej sprawie.

Dwudziestu tysięcy pochód ludu polskiego eskortował posła z hotelu do Brooklawn Parku, gdzie się odbywały ceremonie wręczenia medali dzieciom w nagrodę za dobre czytanie, pisanie i wymawianie w języku angielskim.

Doktor Wróblewski wypowiedział bardzo piękna mowę w języku angielskim, bardzo długą, że nie można jej całej w gazecie zamieścić za krótko miejsca.

Wieczorem tego samego dnia odbył się wspólny obiad na czesć dostojnych gości. W bankiecie udział brała wielka liczba Polaków oraz duży wybitnych Amerykanów. Między innymi major miasta, wydawca miejscowego pisma „The Evening Standard” itd.

Na bankiecie bawiono się po waznie i wesolo. Doktor Wróblewski przemawiał w języku

NAROD ST. ZJ. SPIESZY Z POMOCĄ JAPONII

Rząd i społeczeństwo składają hojne ofiary na ratunek

WASHINGTON, 7 września. — W odpowiedzi na odezwę prezydenta „olidge” a by naród amerykański pospieszył z pomocą dotkniętemu katastrofą trzęsienia ziemi zaprzyjaciennemu na rodowi japońskiemu, naród amerykański wstąpił do niewyobrażalnej gorliwości. Wyznaczone przez narodowy Czerwony Krzyż sumy na pomoc potrzebującym więzkie miasta w St. Zj. zostały złożone w kilku dniach.

Wyznaczona na miasto New York suma miliona dol. została zebrana i dobrowolnie przez noworokowy komitet ratunkowy podwyższona do 5 milionów dolarów. Ktore komitet opowiedział się zbierać w następnych kilku dniach. Miasto Boston przeznaczona na siebie sumę 200,000 złotych w jednym dniu. Połobnie miasto Chicago oddało w jednym dniu wyznaczone na nie 500,000 dolarów.

Rada miasta Detroit z waznymi funduszami wyniosła 500,000 dol. na ratunek dotkniętych trzęsieniem ziemi. San Francisco polozone najbliższej sie ca katastrofy wyznaczące jej na pomoc sumę 1,000,000 dolarów. Wobec katastrofy w St. Zj. za miasto dolarów zebranych w St. Zj. na ratunek ludności japońskiej.

Dalsze zwycięstwa powstańców brazylijskich

MONTEVIDEO, 7 września. — Oddziały powstańców brazylijskich po rozbiciu wojsk rządowych rozpoczęły pochód w kierunku granicy brazylijsko-urugwajskiej by zająć miasta St. Anna i Livramento, zajmowane przez wojska rządowe i nawiązując bezpośrednią łączność z republiką Uruguay.

OTWARCIE TARGÓW WE LWOWIE

CAŁKOWITE ZACIEMIENIE SŁOŃCA 10 WRZEŚNIA

BĘDZIE WIDZIANE W POŁUDNIOWYM MEKSYKU

Liczne wyprawy naukowe będą obserwowac rzadkie zjawisko natury

SAN DIEGO, Cal., 7 września. — Czynione są ostatnie przygotowania przez liczne ekspedycje naukowe które zbiehają się z różnym celem światła do obserwowania całkowitego zaciemnienia słońca, które nastąpi 10-go września i będzie widziane dokładnie w południowym Meksyku i niektórych południowych Stanach Zjednoczonych.

W różnych częściach Meksyku różne ekspedycje naukowe zajęły odpowiednie stanowiska uzbiorzone w olbrzymie lunety skonstruowane ku przystosowaniu, gotowe do zaobserwowania ciekawego zjawiska natury. Zaczynają się brać całkowite i pozostają tylko wąskie obrzeża słońca nie zaobserwują. Skutkiem zaciemnienia słońca przez katedry, które się ustawi wprost pomiędzy ziemią i słońcem astronomowie spodziewają się zbadania lepiej dotychczasową naturę światła aniżeli mogli to uczynić dotychczas, obserwując słońce bezpośrednio.

ROZRUCHY DROŻY. ZNIANE W POZNANIU

WARSZAWA, 25 sierpnia. — W Poznaniu, 25 sierpnia. — Dozorca silnych rozruchach drożniłanych. Rozruchy rozpoczęły się na placu Śapieżyńskim, gdzie przez nie głodną kobiecie, która zabiera kawałeczki mięsa, zranit nożem. Tam chciał zlynczować rzecznika, ale policja interwenjowała. Rzeźnicy musieli zamknąć stragany tak, że już o godz. 9:30 rano nie było w mieście mięsa. O godzinie 11, gdy jeden policjant prowadził aresztowaną kobietę, tłum zaatakował go. Na alarm przybyłi wozowie policjantów, a tymczasem tłum urosł do ogromnych rozmiarów, przeważnie były tam kobiety. Policja z trudem rozpuściła tłum. Skutkiem tego zajęć ruch targowy jest bardzo słaby, towary zostały schowane.

NAROD ST. ZJ. SPIESZY Z POMOCĄ JAPONII

Rząd i społeczeństwo składają hojne ofiary na ratunek

WASHINGTON, 7 września. — W odpowiedzi na odezwę prezydenta „olidge” a by naród amerykański pospieszył z pomocą dotkniętemu katastrofą trzęsienia ziemi zaprzyjaciennemu na rodowi japońskiemu, naród amerykański wstąpił do niewyobrażalnej gorliwości. Wyznaczone przez narodowy Czerwony Krzyż sumy na pomoc potrzebującym więzkie miasta w St. Zj. zostały złożone w kilku dniach.

Zona-szakarna na placenie alimentów mężowi

LOS ANGELES, 7 września. — Małżeństwo jest przedsięwzięciem „fifty-fifty”, oświadczył sędzia wyzwojny sądu Sumnerfield nakazując pani Mary Scranton placenie mężowi Charlesowi Scranton 5 dolarów tygodniowych alimentów do czasu przeprowadzenia sprawy rozwodu.

Flota grecka unika starcia z Włochami

Wojska włoskie zajęły nowe wyspy greckie

ATENY, 7 września. — Wojenna flota grecka otrzymała rozkaz do wycofania się z wód zachodniej Grecji i skoncentrowania w zatoce Volo dla uniknięcia starcia z włoską flotą, która przybyła już na wody greckie.

TRWAŁOŚĆ RZĄDU P. WITOSA

WYWIAD Z WICEMARSZALKIEM SEJMU JĘDRZEJEM MORACZEWSKIM

zamieszczony będzie w niedzielnym wydaniu „Nowego Świata”, dnia 9-go września 1923 roku

ZAMOWCIE DZISIA

U STANZIARZA NIEDZIELNE „NOWEGO ŚWIATA”

OLBRZYMI UDZIAŁ PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW ZAGRANICZNYCH

Ogólne fiasko wszystkich targów w Niemczech

3 osoby zabite, 27 ciężko rannych — Cała okolica wstrząśnięta skutkiem wybuchu

Warszawa, 7 września. — Minister finansów Ku-charski dokonał w środę otwarcia Trzecich z rządu Targów Wschodnich we Lwowie w obecności wice-ministra spraw wojskowych, przewodniczących różnych departamentów, przedstawicieli Sejmu i Senatu, korpusu dyplomatycznego, prasy krajowej i zagranicznej.

W Targach Wschodnich udział wzięła wielka liczba zagranicznych, jak również polskich kupców i przemysłowców.

GWALTOWNA EKSPLOZJA W SKŁADACH MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH

South Amboy w promieniu kilku mil. Zawierane z okolicznych miast strażce pozarne po długiej i wyczerpującej walce zlokalizowały pożar, który w pewnej chwili zagroził zniszczeniem całego portu. Mimo energicznej obrony spłonęły przystanki portowe kompanij „Atlas Powder Co.” i kilkadziesiąt wagonów towarowych do których miała być załadowana przesyłka prochu, stojących na torach w przystanku.

Straty spowodowane eksplozją, obliczają na kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

WŁOCHY DAŻĄ DO UTWORZENIA BLOKU NARODÓW ROMANSKICH

Pragną przeciwstawić romańskie południe anglo-saskiej północy

Rzym, 7 września. — Włochy zakreśliły sobie ambitny plan utworzenia jednego olbrzymiego bloku państw złożonych z narodów łacinich dla przeciwstawienia romańskim południowej Europy i Ameryce, jak: Włochy, Rumunia, Francja, Hiszpania, Portugalia i republiki amerykańskie, jak: Meksyk, Columbia, Wenezuela, Brazylia, Argentyna, Chile, Bolivia, Ekwador i Peru.

Zakreślony plan premier Mussolini uważa za łatwy do przeprowadzenia ze względu na nieobecność Stanów Zjednoczonych w Lidze Narodów, której faktycznie nie obalenie będzie wstępem do zorganizowania Nowej Ligi Narodów i państw romańskich przeciwko narodowi i państwu rasy anglo-sasko-germańskiej.

Nasz Sprawozdawca Sejmowy w Warszawie znany dziennikarz i literat

TADEUSZ WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

naśledził nam szereg wywiadów z przedstawicielami poszczególnych grup politycznych w Sejmie

TRWAŁOŚĆ RZĄDU P. WITOSA

WYWIAD Z WICEMARSZALKIEM SEJMU JĘDRZEJEM MORACZEWSKIM

zamieszczony będzie w niedzielnym wydaniu „Nowego Świata”, dnia 9-go września 1923 roku

ZAMOWCIE DZISIA

U STANZIARZA NIEDZIELNE „NOWEGO ŚWIATA”

KOESPONDENCJE

WOONSOCKET, R. I.

Staraniem złączonych Towarzystw: „Wyzwolenie”, Z. Sokół, Polak i R. K. Chorych...

Obchód zgał ob. Sambor, przewodniczącego powołał ob. Dziurda. Przewodniczący w krótkich słowach przedstawił cel i znaczenie obchodu...

Następnie chor pan, Slinki odpowiedział: „Przed Ojczyznę swą troniem; deklamacja p. Dwornianej: „Tym z krwi i żelaza”...

Z kolei zarządzenie kolektę na pokrycie kosztów związaną z obchodem. Drobną składką przysłał \$20,00...

M. Skrabski \$10,00 J. Buczak \$1,00 A. Kobylarz \$1,00 P. Kozieł \$1,00 W. Dziurda \$1,00

Razem \$34,80 Rozchód \$14,40

Resztą \$20,40 prześlano na fundusz Piłsudskiego.

Na zakończenie przemówił poraz drugi ob. Korona. Każde słowo wypowiedziane przez niego publiczność przyjmowała z entuzjazmem...

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Obchód zakończył ob. Dziurda podziękowaniem publiczności za liczne przybycie, jak również i tym, którzy przyczynili się do upiękania obchodu.

Table with names and amounts: A. Socha 1.00, W. Tokarczyk 1.00, A. Kamiński 1.00, M. Chomka 1.00, J. Marchut 1.00, A. Sędziński 1.00, W. Nędziwiadek 1.00, K. Grabowski 1.00, N. N. 1.00

Razem \$34,80 Rozchód \$14,40

Resztą \$20,40 prześlano na fundusz Piłsudskiego.

Na zakończenie przemówił poraz drugi ob. Korona. Każde słowo wypowiedziane przez niego publiczność przyjmowała z entuzjazmem...

KS. BISKUP FR. HODUR W WESTFIELD, MASS.

W niedzielę bieżącą, 9 września, ks. bp. Franciszek Hodur, odwiedził parafie polsko-narodowe katolickie, pod wezw. św. Józefa, przy 73 Main ul. w Westfield, Mass. i udzielił młodzieży sakramentu Bierzmowania.

Nabożeństwo rozpoczęło się o godzinie 10tej rano, a niezspory było o godzinie 7ej wieczorem.

W niezapomnianym wywiadzie także ks. el. bp. W. Gawrychowski.

Ks. J. Sołtysiak, prob.

LIST DO REDAKCJI

Do Redakcji „NOWEGO ŚWIATA” 24 Union Square New York City

Szan. Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma niniejszego mojego listu, nie w celu obrony konsula generalnego, ale ogólnie grońskiego, którego powaga, i taki jak i uznanie dla Organizacji Sokółów są dobrze znane, pragnę obrony nie wyrażać, lecz faktycznego sprostowania.

W numerze 246 „Nowego Świata”, z dnia 5-go września, r. b., w sprawozdaniu o Zjeździe Gniazd Sokółów z 1 Kręgu, zaznaczono, między innymi, że delegacja zjazdu swego obecności na imieniu swego, a nie na imieniu zarządu, aby być na Zjeździe Sokółów, o których publicznie sta wyraża się, jako niesympatycznej dla Organizacji Sokółów, jak i konsulo- gmu.

Przedewszystkiem zasadniczo muszę zaznaczyć, iż akcja konsulstwa nie jest akcją prywatną pana konsula generalnego Grońskiego, ale ogólnonarodową i jednakoż winna obchodzić i być bliska zarówno Organizacji Sokółów jak i konsulo- gmu.

Następnie — zaproszenie na Zjazd konsula generalny otrzymał na kilka dni przed terminem, kiedy już poczynił przygotowania innym organizacjom, mimo to odczekał swoją obecność na imieniu zarządu, aby być na Zjeździe Sokółów, o których publicznie sta wyraża się, jako niesympatycznej dla Organizacji Sokółów, jak i konsulo- gmu.

Przedewszystkiem zasadniczo muszę zaznaczyć, iż akcja konsulstwa nie jest akcją prywatną pana konsula generalnego Grońskiego, ale ogólnonarodową i jednakoż winna obchodzić i być bliska zarówno Organizacji Sokółów jak i konsulo- gmu.

STAROGRAD

Zamiast milionów — stara gazeta

Na jarmarku sprzedawała pewna kobieta ze Złobowa, podiatr starogradski nieznanymi handlarzom krowę za trzy i pół miliona marek, a nie mając odwagi zabrać się do przeliczenia tak ogromnej sumy, zawieszając kupującym i prosia, aby należne jej pieniądze wzięli do torbki ręcznej, która miała ze sobą, co też kupcy chętnie uczynili, a sprzedawca na znak przystojowej ciekawości kobiecie zapytała do torbki dopiero po upływie pewnego czasu. Jakież było jej zdumienie, gdy zamiast spodziewanych pieniędzy znalazła w niej złożoną gazetę.

Wiesz, że to wyjaśnienia w imię prawdy usuną wszelkie podejrzania jakiegokolwiek niechęci czy lekceważenia sokółów przez konsula generalnego. Czynię to z własnej inicjatywy, bez porozumienia się z konsulem generalnym, który, ze względu na swe stanowisko — unika tego rodzaju sprostowań w prasie, mogących wywołać tylko niepożądaną polemikę.

Z poważaniem

Arthur Reilly, N. Y., d. 5 września, 1923 r.

PROŚBA!

Szanowna Redakcjo!

Ja Albert Kremer, weteran wojny światowej, leżąc lat 44, z armii Hallera, jestem od sześciu miesięcy w szpitalu, czuję się lepiej, więc proszę was o pomoc i o ogłoszenie w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

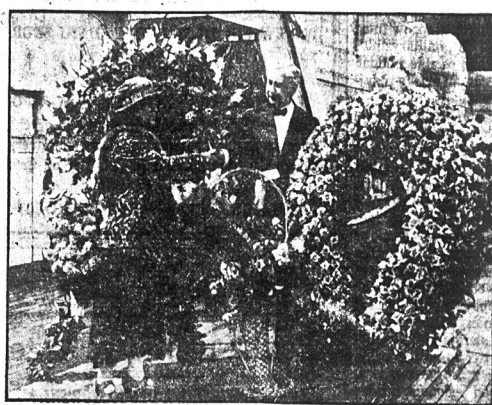
Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.



Kolejcy zegnają kobietę-policjantką p. William Davis, odjeżdżającą na kursa do Anglii, przysiali jej w dowód uznania mnóstwo kwiatów.

Wiadomości z Polski

STAROGRAD

Zamiast milionów — stara gazeta

Na jarmarku sprzedawała pewna kobieta ze Złobowa, podiatr starogradski nieznanymi handlarzom krowę za trzy i pół miliona marek, a nie mając odwagi zabrać się do przeliczenia tak ogromnej sumy, zawieszając kupującym i prosia, aby należne jej pieniądze wzięli do torbki ręcznej, która miała ze sobą, co też kupcy chętnie uczynili, a sprzedawca na znak przystojowej ciekawości kobiecie zapytała do torbki dopiero po upływie pewnego czasu. Jakież było jej zdumienie, gdy zamiast spodziewanych pieniędzy znalazła w niej złożoną gazetę.

Wiesz, że to wyjaśnienia w imię prawdy usuną wszelkie podejrzania jakiegokolwiek niechęci czy lekceważenia sokółów przez konsula generalnego. Czynię to z własnej inicjatywy, bez porozumienia się z konsulem generalnym, który, ze względu na swe stanowisko — unika tego rodzaju sprostowań w prasie, mogących wywołać tylko niepożądaną polemikę.

Z poważaniem

Arthur Reilly, N. Y., d. 5 września, 1923 r.

PROŚBA!

Szanowna Redakcjo!

Ja Albert Kremer, weteran wojny światowej, leżąc lat 44, z armii Hallera, jestem od sześciu miesięcy w szpitalu, czuję się lepiej, więc proszę was o pomoc i o ogłoszenie w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

FELJETON

Spotkałem się z mądrym człowiekiem, który po niedługim namyśle powiedział, że Rzeczpospolita Polska musi koniecznie runąć z powodu nadmiaru wynalazków. Zaden gmach na świecie nie wytrzyma państwo dużego obciążenia. W Polsce na 30 milionów mieszkańców wciągając w to wołby sprzedających nalewkowskie towary, dwóch szoferów muzyków, cyganów zawracających głowy kołtarzem itd., jest najmniej trzecia część inżynierów i techników, którzy się nigdy nie potrzebowali uczyć, ponieważ wszystko już umieli przy urodzeniu. Ci właśnie robili i wynalazli co się zmieści, że żyć nie warto w kraju, który nie chce poierać rodzimych talentów. Nie daleko szukać jeden z takich męczenników, w budzie za skłębem wystawiał model aeroplanu o wiele lepszy niż wszystkie inne na kul ziemskiej. Aeroplan jest silnie czynie lakierowany i ma tę jedną jedyną niedokładność, że nie chce latać po powietrzu, a woli siedzieć spokojnie na ładzie. Wynalazca całymi długimi dniami siedział przed budą, palił fajkę, spłynał na chodnik i w czasie przedchodni, oczerniałamniem ządu i kapitalistów, którzy pomalają wynalazkami w guście swojskim.

Wiesz, że to wyjaśnienia w imię prawdy usuną wszelkie podejrzania jakiegokolwiek niechęci czy lekceważenia sokółów przez konsula generalnego. Czynię to z własnej inicjatywy, bez porozumienia się z konsulem generalnym, który, ze względu na swe stanowisko — unika tego rodzaju sprostowań w prasie, mogących wywołać tylko niepożądaną polemikę.

Z poważaniem

Arthur Reilly, N. Y., d. 5 września, 1923 r.

PROŚBA!

Szanowna Redakcjo!

Ja Albert Kremer, weteran wojny światowej, leżąc lat 44, z armii Hallera, jestem od sześciu miesięcy w szpitalu, czuję się lepiej, więc proszę was o pomoc i o ogłoszenie w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

Z poważaniem

Albert Kremer, Riverside Hospital, New York City.

Przy ulicy Brzeskiej, w domu pn. 14 od wielu lat zamieszkuje pani Michalina Kieliszek, inteligentna pracownica, przy której wychowywał się jej jedyny brat, 12-letni Karol.

Rodzice Kieliszków już dawno pomarli. Siostra, pomnąc na przedśmiertne ich słowa, starała się wychowywać swego mała bratka w zasadach wiary i moralności.

I rzeczywiście mały Karolek był wychowany wzorowo.

Wczoraj o godzinie 3-jej i pół bawił się na ulicy kółkiem. Podczas zabawy rucił kółko i pognił ni za nim śródkiem ulicy. W tym samym czasie ukazał się cietarowy samochód No. 16080, należący do stacji miejskiej P. K. P., prowadzony przez szofera Józefa Kaczanowskiego.

Dłatego proszę was, rodacy o ogłoszenie i prośbę w waszym tygodniku mojego życzenia.

TEATR I MUZYKA

Nowy Świat

Advertisement for Nowy Świat newspaper, including subscription rates and office information.

ci i międzynarodowi bankierzy próbowali siać wśród sentymentalnych głupców tutaj i w Europie hienawisę do „militaryzmu” francuskiego, aby Francję osłabić i oddać świat w ręce niemiecko-angielsko-rosyjskiej kombinacji drapieżników.

Advertisement for a fund-raising event in New York: 'W NEW YORKU W JEDNYM DNIU ZEBRANO \$1,000,000 NA OFIARY TRZĘSIEŃ ZIEMI W JAPONJI'.

Listy z Polski - Polska ma dosyć Witosa

T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI: (Korespondencja własna „Nowego Świata”) Warszawa, 21 sierpnia.

SPRĘTYNY WÓJZ z Wierchosa-wie, zawarzył pakt z Chęną. (Chrz. Jedność Narodowa), miał na względzie nie tyle dobro Polski, jako kraju, jako państwa...

Witos jest prawdziwie człowiekiem wyjątkowym. Pomimo braku wykształcenia, posiada on talent wrodzony, zdolności polityczne i parlamentarne...

W interesie więc publicznym, w interesie państwowym dobrze pojętym w dzisiejszy oświecił na najpiękniejszą kartę historii Polski Odrodzenie.

Wczoraj zamieściłszy wiadomość o nowym zbawcy-senatorze L. N. Hammerlingu, który z polecenia Witosa, jako że sam był żydem do żydów apeluje...

Jakże źle musi być w obozie reakcji, gdy sumienie zapowiadają program „czysto-polski” dzisiaj korygowany jest tak śmieśniewo i głupio.

Dobrze było na wysokim koniu galopować po niwie demagogii i szowinizmu, łatwo było w imię hasł gorących obalić rząd Sikorskiego, jeszcze łatwiej było zepchnąć markę polską do nola...

Kiedy nastąpi koniec tej nędznej polityki — tego nikt przepowiedzieć nie może. Witos dobrowlnie dzisiaj ustąpić nie może. Byłoby to samobójstwem dla niego i dla jego partii...

Witos jest prawdziwie człowiekiem wyjątkowym. Pomimo braku wykształcenia, posiada on talent wrodzony, zdolności polityczne i parlamentarne, których nie posiada większość polityków...

Wobec po kilku miesiącach rządzenia, Witos przychodzi, o ile wiadomo, do przekonania, że rządzić nie jest tak łatwo, że luźni do to rządzenia znaleźć nie trudno, że drożyna i spekulacja nie mogą być pokręcone tymi środkami...

Wobec po kilku miesiącach rządzenia, Witos przychodzi, o ile wiadomo, do przekonania, że rządzić nie jest tak łatwo, że luźni do to rządzenia znaleźć nie trudno, że drożyna i spekulacja nie mogą być pokręcone tymi środkami...

Wobec po kilku miesiącach rządzenia, Witos przychodzi, o ile wiadomo, do przekonania, że rządzić nie jest tak łatwo, że luźni do to rządzenia znaleźć nie trudno, że drożyna i spekulacja nie mogą być pokręcone tymi środkami...

Wobec po kilku miesiącach rządzenia, Witos przychodzi, o ile wiadomo, do przekonania, że rządzić nie jest tak łatwo, że luźni do to rządzenia znaleźć nie trudno, że drożyna i spekulacja nie mogą być pokręcone tymi środkami...

POLSKA I PAŃSTWA SASIEDNIE DOLARY DO POLSKI - Wyplacane w dolarach, lub 2) Wyplacane w markach polskich po kursie dnia.

POLSKA LECZNICA Dr. Michael Lewkowicz - Leczenie Elektrycznością i diagnoza zapomocia.

J. HELLER ADWOKAT I NOTARIUSZ - przyjmuję wszelkie sprawy prawnicze, jakoteż starostkowe w swoim biurze przy: 233 E. 14 Street, New York City.

DR. BRYAN - 333 East 17 St., New York City. Leczy Chorobę Chroniczną, Reumatyzm, Godynię, Impotencję, Wyłysienie, Wzdęcie, Wzdęcie, Wzdęcie, Wzdęcie.

DR. KAUFMAN - 111 E. 7th St., New York City. Specjalista w dziedzinie chorób wewnętrznych, choroby skóry, choroby oczu, choroby uszu, nosa i gardła.

MEBLE A. STEC - JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI POLSKA POLI-CRANAC 30% NIŻSZYCH JAK W INNYCH SKŁADACH.

Nadzuczajna Wyprzedaż - W celu ułatwienia przedawania przesyłanych, chcemy zmniejszyć cenę ogromnej partii Polskich książek, rozmatry, traktatów, Broszur, Notysek, Maszynek Do Golenia, Maszynek Do Strzyżenia włosów, Pańskich garniturów, Hartmów i wiele innych artykułów.

FUTRA - NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAŻE DAJE GOTOWE PRZYJAZNY I KUPUJĄCY A. ROZEK 327 East 14th Street, New York City.

ARENA AUTO SCHOOL - POLSKA SZKOŁA Automoblowa - Czy chcesz zostać autorem, mechanikiem i zdobyć się do „do” powolenia i mechaniczki. Jedyna szkoła w Nowym Yorku, posiadająca liczy kompletny kurs.

NIEMCY SIĘ PODDAJĄ

W rocznicę zwycięstwa nad Marną dośła do Francji wieść radosna: oto Niemcy przekazyli się znów, że wbrew powszechnej opinii Francuz potrafi być wytrzymałym i konsekwentnym, że raz zrozumiałszy interes narodowy umie stawić czoła, jak za dni Wielkiej Rewolucji, całemu światu, że jest zdolnym do maksymalnego skupienia energii w jednym kierunku, zawieszając wszelkie wewnętrzne spory.

Oto dowiedzieli się Niemcy, że w załęgu Rurzy zauważono wzmożoną działalność wojsk francuskich. Nadeszły nowe oddziały, zwłaszcza kawaleria do Dortmundu i wyruszyła w stronę Hoerne, zapowiadając rozszerzenie terenu okupacji. W okręgu Essen robotnicy, stawiający dotychczas na żądanie rządu niemieckiego bierny opór wrócili do pracy, a także w większości innych kopalń zagłębia. Spadek marki niemieckiej, pierwotnie przeciw Francji wymierzony za sprawą P. Sinnesa, zwrócił się przeciw samym Niemcom. Oszczędności, niezbędne dla wytrwania w strajku znikły jak dym, wobec spadku marki do CZTERDZIESTU CZTERECH MILIONÓW ZA DOLARA.

Anglia zajęła się sprawą napadu Włoch na Grecję. Włosi zajęli i obsadzają coraz to większymi garnizonami Korfu i parę innych wysp, wytrącając z rąk Anglię bezwzględna dotychczas kontrolę nad wschodnią częścią Śródziemnego morza, zagrażając Grecji i Sycylii. Zjawienie się okrętów wojennych Włoch w Targierze zagraża Gibraltarowi. Mussolini wyraźnie miał Anglię na widoku, gdy w ostatniej swej mowie, zapowiadając ustąpienie Włoch z Ligi Narodów oświadczył, że trzeba się wyzbyć sentymentalnych frazesów o narodowych przyjaźniach. Anglia rozumie, że dzisiaj samowolstwo kondotjera włoskiego może być zdumniegłe jak święca, lecz pozostawione bezkarnie może stać się hasłem dla niebezpiecznej rzeczywistej koalicji wszystkich śródziemnomorskich narodów przeciw Anglii, która traktuje morze to jakby staję angielski.

Właśnie w tej chwili Francuzi wysuwają projekt, uprzednio przez ministra francuskiego Louchera i zamordowanego później ministra niemieckiego Rathenau'a bardzo poważnie rozpatrywany, stworzenia przemysłowego bloku kopalń węgla i żelaznych obejmującego Francję, Niemcy i Polskę. Anglia zagrożona śmiertelnie przez ten genialny pomysł francuski, usuwając angielski przemysł ze wszystkich europejskich i blisko-wschodnich rynków, larata się przeszkodzić, podtrzymując w Niemczech nienawiść przeciw Francji. Gra rolę opiekunki Niemiec. Groźba Francji, że Poincare nie jest ani Skirmuntem ani Pankim. Nie wierzy w strachy. Gdy przydo do wprowadzenia pogrożeń w życie, trach okazał się być jak wszystkie strachy tylko strachem na wróble.

Helena Mniszek **TREDOŃ WATA** Powieść

(51) (Ciąg dalszy)

Wreszcie całe swe złoto je- sienne spał na strojne ulice, ogrody i przy brany we flagi pak wystawowy — ciskał gorące, jasne smugi na twarze i stroje zebranych tłumów.

Srodkiem głównej ulicy jechało wspaniałe lando, zaprzężone w cztery czarne, piękne araby. Uprząż lśniąca od lakierów i nabijanych brązów. Sługret i lokaj w py- sznej liberyi wyglądali typowo. W głębi, na ciemno-karmazynowych poduszkach landa — siedział Waldemar, wytwórny, ubrany z pełną smaku elegancją. Często zdejmował kapelusza na powitanie znajomych lub od- dawał ukłony. Strojnym zaprzęg i strojna postać właściciela robiły wrażenie; na chodnikach rozlegały się pytania i odpo- wiedzi uświadomionych.

— Czyż to konie?... Kto to jedzie?...
— To z Głębowicz. Ordynat Michorow- ski.

— Ten magnat? On ma najwspaniał- szą stajnię na wystawie.

Waldemar jechał na kolej, gdzie miał spaćkać z dziećmi i panie ze Szłokowie. Na dworcu była już panna Rita. Treстка i Wi- łus. Ten gorączkowo chodził po peronie w oczekiwaniu pociągu.

Trestka żartował z niego, że opuścił kursa i to przyjechał nie na wystawę, ale dla tego pociągu, jaki ma odejść, i że z te- sknoty jest nieprzytomny.

Student odciął się Trestce, jak umiał, lecz nie przeczył Waldemar gryzł was. Dziwno to go. Ale gdy po danym sygnale wy- szedł na peron i zobaczył Wilusia, któ- ry stał na samym brzegu asfaltu, wychy- lonej napyrzd i wpatrzony w zbliżający się pociąg, nie wytrzymał i przechodząc koło niego, rzekł z pewną ironią:

— Szkoła, że pan z bukietem nie wy- stąpił.

Student spojrział na niego żałośnie, spuścił oczy i poczerwieniał.

Pociąg wpadł pod hallę dworca. Wal- demar szedł wolno i plegnął otwarcia pierws- zej klasy. W jednym błyskawia kwarczka Lucia, potem ukazał się: pan Maciej i pani Idalia. Waldemar zaniekpokojny wskoczył do srodka, zanim jeszcze pociąg stanął. Stefcia, pochylona nad ławką zawiązywała jakąś paczkę. Ordynat szybko podszedł do niej, podał sobie ręce w milczeniu. Spoj- rzął głęboko w jej oczy i przycisnął do ust jej rękę. Stefcia oblała się rumieńcem, jak ogniem. Ten cichy hód jego wzrzątnął nią. Lucia, widząc to, już się nie zdziwiała. Panna Rita, Treстка i Wilus weszli równocześ- nie. Zaczęły się przywitania i głośna rywana rozmowa.

Niedługo potem po głównej ulicy to- czyło się znnowu lando ordynata, wiozące pana Macieja, baronową, Lucie i Wilusia Szleję. W drugim powozie parokornym, także z Głębowicz, jechała panna Rita ze Stefcią, Waldemar i Treстка. Rita mówiła:

— Wie pan? moje konie robią wene. Pańskich nie przescięgnęły, ale jednak są na wysokości...

— Młochi koni, czy aspiracji panie?

— Złosiły! Do pańskiej stajni jeszcze nie dorosłam.

— Zabawne zestawienie!

— A ja jestem szczęśliwy, że żadnej szkapny nie przyprawiały — rzekł krzyk- liwie Trestka.

— Tak, to zwiększa pańskie szanse — zauważył z uśmiechem Waldemar.

— Właśnie o to mi chodziło.

Panna Rita utkwiła w nich obu ostry wzrok, który jednak nie miał własności za- bójczych; bo się panowie tylko uśmiechnę- li, zamiast przestraszyć.

— Co o to panu chodziło? i o jakich to szansach pan mówi, panie ordynacie?

Waldemar zrobił komicznie poważną minę.

— Ja mówięm o wyścigu hipicyzycznym, laskawa pani sportsmenko.

— Jako?

— Bo każdy z nas może wyścig prze- grać, a kto koni nie posiada, ten ma zawsze szanse wygrania przez to samo, że nie będzie grał.

— Paradoxi! A pan?

Trestka był zakasczonym.

— Ja? Ja mniej więcej to samo, co ordy- nat.

— Mój kochany panie, pozwól sobie na większą odwagę — zaśmiał się Walde- mar.

Panna Rita wzruszyła ramionami i za- wołała do Stefci:

— Co pani sądzi o tych oto panach?

— Ze są w jakimś konflikcie z panią i że się państwo wzajemnie nie rozumiecie.

— Ech! nie powiedziała pani tego, że go checiałam.

W hotelu zebrało się już całe towarzy- stwo. Po powitaniach i przebraniach się, wszyscy zeszli do dolnej sali restauracyj- nej na śniadanie.

Było osób do dwudziestu. Dość ładna, lecz nie europejska sala przybrała natych- miast wygląd bardziej zachodni. Księżna Podhorea i Maciej Michorowski nadawali główny ton zebraniu. Waldemar u- światlił ją: zresztą wszystkie twarze roz- promienione, brzydsze lub piękniejsze, ale przeważnie rasowe, miały pewną cechę wy- łączną. Gustowne uczesania i stroje pa- Źyżną. Gustowne uczesania i stroje pa- Źyżną. Gustowne uczesania i stroje pa- Źyżną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

CHLEB JAKO NAIWAŻ- NIEJSZE POŻYWIENIE

WASHINGTON, D. C. — Jako składowa część pożywienia dla każdej przetrzanej osoby, chleb jest najważniejszym artykułem żywnościowym. Podawany jest zwykle przy każdym jedzeniu, a często stanowi główną podstawę pożywienia. Należy to przypisać temu faktowi, jak stwierdza Bu- ro Ekonomij Domywej przy De- partamencie Rolnictwa w Wash- ingtonie, że chleb zawiera w so- bie największe materiałów poży- wnych, potrzebnych do zdrowia i jest przysytny tani, zdrowy, smacz- ny i stosunkowo bardzo łatwy do nabycia. Chleb sprzedawany po 10 centów funt, dostarcza ciała ciepła i energii około 1000 kalo- rji, kosztujących nie więcej, jak 8 centów. Nie wiele jest artyku- łów żywnościowych, które dostar- czają ciepła i energii po tak nie- niskiej cenie. Głównie, który cięż- ko pracujące fizyczne, może zupeł- nie znaleźć zisk od jednego do dwóch funtów chleba dziennie bez obawy pozbicia się w ten spo- sób innych artykułów żywności- wych, które muszą spożywać re- gularnie oprócz chleba. Chleb wa- ży jest nie tylko jako źródło ciepła, ale także do powstania sto- pnia jako pożywienie, dostarczają- ce materiałów do budowy musku- łów. Jeżeli chleb wypieczony jest z grubej maki, zawiera w so- bie dużo substancji mineralnych, potrzebnych dla ciała ludzkiego. Mleko jest doskonałym uzupełnie- niem chleba, wobec czego kombinacja chleba z mlekiem jest do- skonałym pożywką. Antebeli sam chleb, lub samo mleko. — Przekładowi nasi w dawnych wie- kach nie potrzebowały szukać tej- prawni w naturze, że chleb młoko i jagody składają się na dobrą kolekcję, ale nauka potwierdziła ich trafny wybór, wykazując, że kombinacja taka dostarcza pra- wie wszystkich materiałów, po- potrzebnych do zdrowia, nawet tych pierwiastków, które ostatnio od- kryła nauka, a mianowicie tak zwane „witaminy”.

Z Klubu Politycznego

Niniejszem zawiadamiam człon- ków Polskiego Amerykańskiego Klubu z Greenpoint, iż pierwsze powakacyjne masowe zebranie odbędzie się dnia 11-go września, o godzinie 8-mej wieczorem w sa- li Dому Narodowego przy 261-7 Driggs Ave., Greenpoint. Spotkaniem się, że każdy do- brze myślały obywatel przyb- dzie na takowe w oznaczonym czasie. Są do omówienia ważne sprawy — przybędą też delega- ci z innych klubów. K. Sakowski, sekret.

Kolizja tramwajowa

Przechodzących Broadway'em sterowozami nagle krzyki, płacz i jęki rannych. Po chwili w spo- łę się światek błysnących polic- jantów. Zaczekawim przechod- nie pobiegli w ślad za posterun- kowymi i ujrzeli na rogu 45-tej ulicy straszny widok. Z porożni- janych od zderzenia tramwajów wy- mierzono pokrawionie i ze- miedzione kobyły, dzieci i mę- żczyźni. Wkrótce nadjechały kar- eki pogotowia, których lekarze zabrali się natychmiast do opra- trywania rannych i pokaleczo- nych, z których tylko trzy oso- by zostały zabrane do szpitala. Przyczyną zderzenia było wa- dliwie przełożenie szyn. Pracow- nicy tramwajowi zostali zabrani na ślacie policyjny, celem spisa- nia protokołu, poczem puszono- nich na wolny stop.

Zniewo śmierci

Od dnia 1 stycznia r. b. do dnia dzisiejszego zmarło w New Yorku: pod kołami samochodów 558 os. od zatrucia dymem 192 " od kul i noży 178 "

Nieszczęśliwy wprzek

Mollie Mawrac, lat 55, zam. pn 48 Stuyvesant ulicy siedząc na pa- rasolce okna dostała ataku serca i straciwszy równowagę spadła z wysokości trzeciego piętra. Spa- dając na cementowy bruk pod- dworza, doznała ona pęknięcia czaszki i złamań kilku żeber. — Przybyły lekarz skonałowany zmarł natychmiastowo. Zmarła była wdową i od dłuższego czasu cierpiła na rozstrój nerwowy i serce.

SKRADZINA DZIEW- CZYNA ODNALEZIONA

Sprawca osadzony został w więzieniu. Maria Mahoney, lat 17, która wyszła z domu swoich rodzici- eli przy 182 Columbus Ave. w o- sobie wieczerze zginiła bez wie- ści, została odnaleziona przez o- jca swego Jana, urzędnika celno- go i detektywa Chaney i Mc Na- mara o godz. 4ej nad ranem w pokojach umiłowanych przy 336 West 51 ulicy w towarzystwie niejakiej Heleny Henriety Westbrod od 18, 520 East 12 ulicy, będącej od obserwowanej policyj z powodu lekkiego prowadzenia się. Opo- wiedziała o jej, że została zace- piona na ulicy przez znanego jej jednego z „dancinów” Ottona Johnson, zam. pn. 650 — 8 Ave. I po koleji zaprowadzona do wspomnianych pokoi. Tam wsku- tek jakiegoś narkotyku, który był wywołano podobnie podany w ka- wie, Mahoney usnęła. Go się de- lał stalo niewiadomo. Gdy sprawdzono winnego prze- śledpawo, ojciec dziewczyny przy- znał się na niego i byłby praw-

Z BROOKLYNIA

Baczność South Brooklyn!

Tow. Rzemieślników i Przemys- łowców polskich, No. 2 w South Brooklyn, urządziła wieki bal w sobotę, dnia 29 września w Do- mu Narodowym, pn. 724 — 5tej Awe., którego dochód przeznaczony na wsparcie członków w po- trzebie. Słuchający cel — spodnie waś się przeto należy pełnego po- parcia ze strony zamieszkałej w okolicy Polonii. (1)

Z Klubu Politycznego

Niniejszem zawiadamiam człon- ków Polskiego Amerykańskiego Klubu z Greenpoint, iż pierwsze powakacyjne masowe zebranie odbędzie się dnia 11-go września, o godzinie 8-mej wieczorem w sa- li Dому Narodowego przy 261-7 Driggs Ave., Greenpoint. Spotkaniem się, że każdy do- brze myślały obywatel przyb- dzie na takowe w oznaczonym czasie. Są do omówienia ważne sprawy — przybędą też delega- ci z innych klubów. K. Sakowski, sekret.

Kolizja tramwajowa

Przechodzących Broadway'em sterowozami nagle krzyki, płacz i jęki rannych. Po chwili w spo- łę się światek błysnących polic- jantów. Zaczekawim przechod- nie pobiegli w ślad za posterun- kowymi i ujrzeli na rogu 45-tej ulicy straszny widok. Z porożni- janych od zderzenia tramwajów wy- mierzono pokrawionie i ze- miedzione kobyły, dzieci i mę- żczyźni. Wkrótce nadjechały kar- eki pogotowia, których lekarze zabrali się natychmiast do opra- trywania rannych i pokaleczo- nych, z których tylko trzy oso- by zostały zabrane do szpitala. Przyczyną zderzenia było wa- dliwie przełożenie szyn. Pracow- nicy tramwajowi zostali zabrani na ślacie policyjny, celem spisa- nia protokołu, poczem puszono- nich na wolny stop.

Zniewo śmierci

Od dnia 1 stycznia r. b. do dnia dzisiejszego zmarło w New Yorku: pod kołami samochodów 558 os. od zatrucia dymem 192 " od kul i noży 178 "

Nieszczęśliwy wprzek

Mollie Mawrac, lat 55, zam. pn 48 Stuyvesant ulicy siedząc na pa- rasolce okna dostała ataku serca i straciwszy równowagę spadła z wysokości trzeciego piętra. Spa- dając na cementowy bruk pod- dworza, doznała ona pęknięcia czaszki i złamań kilku żeber. — Przybyły lekarz skonałowany zmarł natychmiastowo. Zmarła była wdową i od dłuższego czasu cierpiła na rozstrój nerwowy i serce.

dopodobnie zabił go, gdyby de- tektywi nie wyrwali mu broni i nie obezwładnili. Johnson, jak również Westbrod zostali osadzeni w więzieniu do sprawy, która się w tych dniach odprawia w Jefferson Market Court.

Baczność Brooklyn

W niedzielę dnia 9 września. 1923 roku w kościele św. Krzy- za, par. 161—15 ul. w South Brooklyn, o godz. 11.30 przed południem wypowiedziano naukę na temat: Kara Boska czy Prawo Natury? Wstęp do kościoła wolny. Ks. W. Trzcpielczyński.

KALENDARZYK POSIEDZEN

Odbędzie się w Dому Narodowym przy Driggs Ave. w Brooklynie. Staw. Mechaników Polskich — drugi wiek mieszka. Tow. Kółka Jana Bobińskiego — tres- cia siedziba mieszka. Kółka „Wielkość Wino” — ostatni czwartek mieszka. Grupa 51 Zw. Nar. Polskiego — drugi piątek mieszka. Zw. Młodzieży Pol. Oddział 1. — drugi piątek mieszka. Zw. Weteranów „Naprawdę” — pierwszy i trzeci piątek mieszka. Towarzystwo „Trzeźwego Maja” — wtorek mieszka. Stow. Weteranów — ostatni czwartek mieszka. Kółko Teatr. „Wielkość” — pierwszy drugi sobota mieszka. Tow. Panikotowa — trzecia nie- środa mieszka. Tow. „Arka Przemierza” — pierwsza niedziela mieszka. Tow. Bartosza Głowackiego — druga sobota mieszka. Tow. Helm. Stefana Czarnieckiego — druga druga mieszka.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

G. M. KANTON 17 Grand Street, Brooklyn. Y. WYKONANIE ZDJĘCIA ARTYSTYCZNEGO PRZETWIERDZENIE (Kolorowy) Reprodukcje portrety, grupy, wieszki itp. Kto chce naużyć się fotografowa- nia otrzyma naukę za darmo.

Dr. Franciszek W. Wiński

Dwaga biura w Brooklynie: 688 Leonard St., 116 North 9 St. Biuro: 1300 2nd Avenue, Driggs Ave., Greenpoint.

Dr. Marlon R. Siedziński

Główny gabinet: 1-2 pokoje i 6-8 wyczoł. W niedzielę od 8 do 10 rano. 173 Metropolitan Ave. pom. Driggs Ave. i Driggs St. Brooklyn, N. Y.

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BIAŁEGO ORLA. Ten, kto zakupił buty w naszym sklepie, nie zawrócił się jeszcze nigdy na towarze. Sprzedajemy trzewiki sławnych na cały kraj firm — trzewiki trwałe — znakomicie sztyte. Każda para trzewików dostawiona do naszego sklepu z fabryki, jest jak najskrupulatniej zbadana — skutkiem czego za każdą parę trzewików gwarantujemy — OGROMNY WYBÓR — Ceny umiarkowane. 977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W BROOKLYNIE

APTEKI 35 lat w służbie dla szkodliwych 2000... Fabryka Wody Sodowej... KRAWCY ALKANDER CZARNEKI... BRONZOWICZ I SYN... IGONACY KINA... STANISŁAW BAGIŃSKI... FR. MALDREZYKOWSKI... SKLEPY E. J. B...

Severa's Esorka

Severa's Esorka. Wzmacnia osłabiony spłonek, sroczka apetyt i przepad- zdrowy stan całego ustroju w trawieniu. Na słaby żołądek. Cena 75c a \$1.50.

